

GRZEGORZ GORZELAK

Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN

ORCID: 0000-0001-5605-8314

Adres e-mail: gorzelak@post.pl

doi: 10.53098/978-83-89900-71-5_6

Polska wieś 2044 – wizja niespecjalisty

Na wstępie chciałbym poczynić trzy uwagi. Po pierwsze, organizatorzy tego przedsięwzięcia słusznie zauważyli w opisie swojej inicjatywy, iż wizja powinna poprzedzać diagnozę. Nie jest to pogląd powszechnie akceptowany – przeciwnie, często spotykamy się z takim, że to diagnoza powinna być pierwszym etapem tworzenia strategii. Jednak w takim ujęciu zakładamy naszej wyobraźni i odwadze „cementowe buty” ograniczeń i barier zidentyfikowanych w diagnozie. Co jednak ważniejsze – a co zwykle nie jest podnoszone – opracowując wizję, w której wyraża się własne chęci i oczekiwania, przedstawia się jednocześnie przyjęty system wartości, na podstawie którego możemy dopiero dokonać oceny zjawisk i procesów zaobserwowanych w diagnozie. Rzeczywistość społeczna jest wielocelowa, a poszczególne cele często stoją we wzajemnej sprzeczności. Gospodarka czy środowisko? Masowa turystyka i infrastruktura transportowa czy walory przyrody? Osadnictwo podmiejskie czy uprawy rolne? Żaden z tych alternatywnych wariantów sam w sobie nie jest ani lepszy, ani gorszy – ocena zależy od konkretnych warunków i zamierzeń. Wizja daje narzędzie oceny wykorzystywane w kolejnym kroku – diagnozie, a po weryfikacji możliwości realizacji wariantów pożądanых (czyli po urealnieniu wstępnej wizji) można już formułować na tej podstawie cele, które zamierzamy osiągać.

Druga uwaga odnosi się do roli miast i obszarów wiejskich w rozwoju. W pełni zgadzam się z Jane Jacobs, która pisała¹, iż od czasu pojawienia się społecznego podziału pracy to miasta odgrywają kluczową rolę w rozwoju. To wynik naturalnej tendencji do koncentracji w miejscach oferujących najlepsze warunki życia i najwyższą produktywność. Są one jednostkami napędzającymi (*drivers*) rozwój i postęp. Jacobs twierdziła wręcz, że rozwój dokonuje się wyłącznie w miastach (i na terenach okołomiejskich, utworzonych przez tylko niektóre miasta), a koncentrowanie polityki rozwoju na obszarach wiejskich może mieć znaczenie głównie socjalne. Wskazywała także – jeszcze przed Manuelem Castellem², piszącym o sieciach wspól-

¹ J. Jacobs, *The Economy of Cities*, Vintage Books, New York 2007; też, *Cities and the Wealth of Nations*, Vintage Books, New York 1984.

² M. Castells, *Spoleczeństwo sieci*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.

pracy społeczeństwa informacyjnego – iż miasta oddziałują na często odległe od nich obszary. Dlatego też nie można rozpatrywać rozwoju obszarów wiejskich w oderwaniu od rozwoju miast – a szerzej: od procesów zachodzących w układach regionalnych (pamiętajmy o silnym zróżnicowaniu regionalnym Polski), krajowych, a nawet międzynarodowych.

I uwaga trzecia: jak słusznie zauważa wielu autorów – pisze o tym szczegółowo B. Wieliczko³ – precyzyjne rozróżnienie między „miastem” a „wsią” jest trudne. Owszem, w „typowych” przypadkach możemy jasno stwierdzić: to jest „miasto”, a to „wieś”. Podobnie łatwo jest dokonać oceny negatywnej. Jednak w wielu przypadkach mamy do czynienia z nakładaniem się cech „miejskich” i „wiejskich”, tym bardziej że z reguły dotyczą one różnych sfer: morfologicznej, ekonomicznej, społeczno-zawodowej, kulturowej⁴. Mamy więc do czynienia ze swoistym *continuum*, stopniowym przechodzeniem z „miejskości” do „wiejskości”, co oczywiście utrudnia zbudowanie klarownej, jednoznacznej wizji przyszłości polskiej wsi.

Zacznijmy od tego, co najpewniejsze – **demografii**. Z bardzo dużą pewnością można przewidywać, że Polska będzie w dalszym ciągu się wyludniać, czemu tylko w części będzie mógł przeciwdziałać napływ migracyjny. Niestety, nawet jeżeli zwiększy się on w wyniku zerwania z restrykcyjną (ostatnio na granicy polsko-białoruskiej łamiącą prawo, a w wielu przypadkach wręcz zbrodniczą) polityką nieprzyjmowania migrantów z dalszych kręgów kulturowych, to nie można oczekiwać, by zrekompensował on ubytek ludności rodzimej powstały w wyniku ujemnego przyrostu naturalnego i odpływu migracyjnego. Doświadczenie wskazuje, że migranci nie osiedlają się na obszarach wiejskich; unikają także małych i średnich miast, lokując się głównie w miastach największych i w ich pobliżu – tak więc nawet relatywnie skromny napływ migracyjny nie przyczyni się do poprawy sytuacji ludnościowej na polskiej wsi. Z perspektywy naszych rozważań ubytek ludności wiejskiej (nie wliczam tu ludności „podmiejskiej”) będzie prawdopodobnie większy niż ludności miejskiej, bowiem napływ z miast na tereny prawdziwie wiejskie będzie mniejszy niż odpływ z obszarów wiejskich do miast i terenów okółmiejskich (napotyka tu wspomniane na wstępie trudności w precyzyjnym podziale na miasto i wieś). Co więcej, ten ubytek będzie koncentrował się wśród ludności młodszej, w wieku rozrodczym, a także prawdopodobnie będzie obejmował głównie osoby bardziej aktywne i ambitne, co spowoduje polaryzację między mieszkańcami miast i obszarów wiejskich – tak w strukturze wieku, jak i kwalifikacji oraz poziomie wykształcenia. Wreszcie szczególnie szybkiej depopulacji będą podlegały tereny relatywnie słabiej rozwinięte, już w znacznym stopniu wyludnione, a więc można spodziewać się polaryzacji procesów demograficznych na obszarach wiejskich.

Polska wieś w 2044 roku będzie silnie zróżnicowana **demograficznie**. Przeważać będą niekorzystne procesy: starzenie się ludności, depopulacja – szczególnie silna na tych obszarach, na których występuje ona już obecnie, wynikająca z odpływu migracyjnego i ujemnego przyrostu naturalnego (te procesy nawzajem się wspomagają). Polityka publiczna będzie łagodzić niekorzyści wynikające z depopulacji przez wspomaganie podstawnych usług publicznych,

³ B. Wieliczko, *Czym jest współczesna wieś? Definicje, klasyfikacje, Ewolucja*, [w:] J. Wilkin, A. Hałasiewicz (red.), *Polska wieś 2022. Raport o stanie wsi*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2022.

⁴ A. Pawelczyńska, W. Tomaszewska, *Urbanizacja kultury w Polsce*, PWN, Warszawa 1972.

zanikających na tych obszarach. Niektóre tereny atrakcyjne krajobrazowo przyciągną starszą (emerycką) ludność dużych miast. Także obszary wiejskie wykorzystujące swoje walory turystyczne nie będą podlegać depopulacji. Jednocześnie będzie się poszerzać zakres rozlewania się miast (nie tylko dużych, lecz także średnich), a tereny wiejskie położone w ich pobliżu będą podlegać urbanizacji społeczno-zawodowej i kulturowej.

Czy wizja może nie uwzględniać tych procesów? Jeżeli ma być realna, musi wziąć je pod uwagę. W wizji należy jednak poddać refleksji nie tylko obiektywne procesy, lecz także reakcje polityk publicznych. Otóż polityki te nie powinny przeciwstawiać się zjawiskom nieuchronnym, wynikającym z ogólnych tendencji (nie tylko krajowych – zob. projekt ESPON o nazwie ESCAPE⁵), ale powinny je moderować tam, gdzie jest to możliwe, dążąc do łagodzenia ewentualnych niekorzystnych procesów i zjawisk upośledzających niektóre grupy społeczne i zawodowe.

Podobnie do procesów demograficznych polska wieś będzie się także różnicować pod względem **gospodarczym**. Te obszary wiejskie, na których występuje wysokotowarowe, efektywne rolnictwo, będą wzmacniać swoją wysoką pozycję konkurencyjną. Na przeciwległym biegunie pozostanie wieś Polski południowo-wschodniej – relatywnie przeludniona, z rozdrobnionym rolnictwem, nakierowanym głównie na samozaopatrzenie. Zachodzące procesy koncentracji i racjonalizacji struktury agrarnej nie obejmą tych terenów, a rola rolnictwa w ich gospodarce będzie stawała się coraz bardziej marginalna.

Istotne zmiany w ekonomicznej sytuacji obszarów wiejskich wprowadzą upowszechnienie podatku PIT i objęcie nim także rolników. Gminy z dużym udziałem ludności rolniczej zwiększą swoje dochody, co umożliwi im rozwijanie usług społecznych w zakresie infrastruktury komunalnej, transportowej i telekomunikacyjnej. Podobnie objęcie rolników powszechnym systemem emerytalnym może spowodować poprawę sytuacji osób pobierających emerytury rolnicze. Obydwa te zabiegi przyczynią się do zwiększenia ekonomicznej świadomości osób prowadzących rodzinne gospodarstwa rolne, a tym samym – do racjonalizacji produkcji rolniczej. Będzie ona w znacznie większym stopniu podlegać mechanizacji i automatyzacji, ze szczególnym uwzględnieniem cyfryzacji i szerokiego wykorzystania technik teleinformatycznych.

Na polskiej wsi także w warstwie ekonomicznej będą dominować procesy polaryzacji. Wspecjalizowane gospodarstwa rolne – wielkoobszarowe, kilkusethektarowe – będą zwiększać swój udział w produkcji żywności i rolniczych produktów przemysłowych, a udział tych gospodarstw w strukturze agrarnej będzie rósł w wyniku procesów koncentracji. Zmaleje liczba gospodarstw rolnych i zwiększy się ich przeciętna wielkość, choć proces ten obejmie w mniejszym stopniu gospodarstwa karłowate. Racjonalizacja systemu podatkowego poprawi sytuację budżetową wielu gmin z dużym udziałem rolnictwa.

W strukturze **społeczno-zawodowej** udział ludności utrzymującej się głównie z rolnictwa będzie malał i w perspektywie 20 lat osiągnie wielkość około 5–7%. W tym wymiarze także będą zachodzić procesy różnicowania: wzrośnie liczba najemnych pracowników rolnych, zmaleje zaś liczba właścicieli gospodarstw rolnych. Poziom wykształcenia osób aktywnie

⁵ <https://www.espon.eu/escape> (dostęp: 6.01.2023).

czynnych zawodowo w rolnictwie znacząco się poprawi, co będzie prowadzić do wzrostu ich dochodów. Ten proces będzie zachodził w wyniku nie tylko zaawansowania technologicznego samej produkcji rolnej i zwiększania jej racjonalności ekonomicznej, lecz także przemian struktury społeczno-zawodowej ludności wiejskiej. Podobnie jak w poprzednich wymiarach, te procesy będą dalej różnicować polską wieś – tradycyjne, rozdrobnione, nietowarowe rolnictwo, które jeszcze długo pozostanie na niektórych obszarach, zostanie objęte tymi przekształceniami w mniejszym stopniu. Najszybsze zmiany w strukturze społeczno-zawodowej będą zachodzić na terenach obejmowanych poszerzającą się przestrzennie suburbanizacją.

Polska wieś w coraz mniejszym stopniu będzie „rolnicza”, choć sektor ten będzie dominował na terenach rolnictwa wielkoobszarowego, wyspecjalizowanych dużych gospodarstw i tych średniej wielkości. Dochody coraz lepiej wykształconej części ludności pracującej w efektywnym, wyspecjalizowanym rolnictwie będą relatywnie rosły, a na terenach z dużym udziałem rozdrobnionego rolnictwa karłowatego będą jedynie uzupełniać dochody uzyskiwane z działalności pozarolniczej i systemu zabezpieczania społecznego.

Można sądzić, że największe – w porównaniu z omawianymi wyżej – korzystne zmiany zajdą w sferze **energetyczno-środowiskowej**. W ciągu następnych 20 lat dokona się radykalny rozwój energetyki rozproszonej opartej na źródłach odnawialnych (wiatr, słońce, biogaz, woda) oraz w infrastrukturze ochrony i regeneracji środowiska przyrodniczego. Liczne układy lokalne będą samowystarczalne w produkcji i konsumpcji energii. Transport surowców i płodów rolnych będzie w istotnie większym stopniu prowadzony z mniejszym zużyciem energii, w tym pochodzącej z ropy naftowej. Produkcja rolnicza (także w wyniku zmian technologicznych) stanie się znacznie mniej opresyjna dla środowiska, będzie również wymagała znacznie mniejszych zewnętrznych nakładów energetycznych dzięki szerszemu wykorzystaniu – tam, gdzie to możliwe – odzysku energii z procesu produkcyjnego. Rozwój infrastruktury komunalnej (wodociągi, kanalizacja, oczyszczalnie ścieków, zakłady recyklingu odpadów itp.) na obszarach wiejskich przyczyni się do istotnej poprawy stanu środowiska przyrodniczego, przy jednoczesnym wzmocnieniu działań ukierunkowanych na zachowanie bioróżnorodności. Będzie temu sprzyjać także ekologizacja procesów produkcji rolniczej, w tym wielkoskalowej hodowli, co będzie wspomagane zmianą wzorców konsumpcyjnych i stopniowym odchodzeniem od spożywania wyrobów mięsnych. Poprawa izolacji cieplnej budynków mieszkalnych oraz gospodarskich, a także wyeliminowanie systemów grzewczych opalanych węglem i innymi kopalnymi nośnikami energii zmniejszy emisję gazów i pyłów.

Nastąpią znacząca poprawa stanu **środowiska przyrodniczego** i racjonalizacja zużycia **energii**, w tym istotne ograniczenia wykorzystania paliw kopalnych do celów produkcyjnych i bytowych, dzięki czemu polska wieś będzie czysta i przyjazna środowisku przyrodniczemu. Zawód rolnika coraz bardziej będzie się kojarzyć z „włodarzem” dbającym o środowisko i dostarczycielem energii odnawialnej. Ta poprawa nastąpi na terenie całego kraju. Największą presję na środowisko będą wywierały obszary podmiejskie, stopniowo zagęszczane funkcjami mieszkaniowymi i transportowymi, choć racjonalizacja osadnictwa i ograniczenie procesów żywiołowych w tym zakresie pozwolą na eliminowanie szczególnie niekorzystnych zjawisk w tej sferze.

Znacząco poprawią się **warunki życia** mieszkańców wsi. Będzie to wynikiem zwiększenia efektywności – a więc i dochodowości – produkcji rolnej, wzrostu udziału pozarolniczej działalności gospodarczej o wyższej produktywności niż praca w rolnictwie (szczególnie tym tradycyjnym), wzrostu poziomu wykształcenia oraz rozwoju usług społecznych, a także poprawy stanu środowiska na obszarach wiejskich. Zmniejszenie zakresu wykluczenia transportowego umożliwi mieszkańcom wsi szerszy niż obecnie dostęp do niepoddających się cyfryzacji usług wyższego rzędu (kulturalnych, edukacyjnych, zdrowotnych itp.), zlokalizowanych w większych ośrodkach miejskich (choć nie można wykluczyć nieznanymi jeszcze obecnie lub dopiero powstających nowych form przekazu informacji za pomocą sztucznej inteligencji i rozszerzonej świadomości, co zmniejszy konieczność przemieszczania się w przestrzeni fizycznej). Racjonalnie kształtowana polityka pomocy terenom dotkniętym depopulacją zmniejszy niekorzyści wynikające z tego zjawiska dzięki zapewnieniu podstawowych usług publicznych (w tym mobilnych) mieszkańcom tych terenów.

W ciągu najbliższych 20 lat **poziom życia** na wsi istotnie się podniesie i choć w warstwie dochodowej będzie przeciętnie ciągle niższy niż w dużych miastach, koncentrujących dziedziny działalności gospodarczej o wyższej wartości dodanej na pracującego, to po uwzględnieniu walorów środowiska nie będzie znacząco niższy niż w tych miastach. Poprawią się dostęp do usług wyższego rzędu, a także wyposażenie obszarów wiejskich w podstawowe usługi społeczne. Na obszarach wiejskich nastąpi wzrost znaczenia usług, przede wszystkim opiekuńczych – szczególnie tych ukierunkowanych na osoby starsze i dzieci.

Można przypuszczać, że dokonają się procesy zmniejszania się roli **religii** oraz Kościoła katolickiego w życiu publicznym, co będzie rezultatem upowszechniania się wartości demokratycznych i zmian, które zajądą w samym Kościele – choć rola religii nie zaniknie, ponieważ ma długie korzenie historyczne. Także obserwowane obecnie duże regionalne różnice w zakresie uczestniczenia w praktykach religijnych będą się zmniejszać. W tych regionach – głównie w Polsce wschodniej i południowo-wschodniej – w których na obszarach wiejskich stosunek do religii jest ciągle w znacznym stopniu zakorzeniony w plebejskiej tradycji, będzie ujawniać się silniej niż obecnie rola parafii wiejskich jako ośrodków upowszechniania wartości, a nie transmisji politycznych przekazów i skrajnie konserwatywnych poglądów.

Sekularyzacja szybciej niż gdzie indziej będzie dokonywała się na obszarach o ciągle znaczącym udziale w praktykach religijnych i istotnej roli Kościoła katolickiego, szczególnie na obszarach wiejskich, które w tej sferze będą upodobać się do regionów Polski zachodniej i miast. W rezultacie życie polityczne kraju w pewnym stopniu zostanie uwolnione od ingerencji struktur religijnych.

Znaczące zmiany nastąpią w sferze relacji z poszerzoną o kolejne kraje postsocjalistyczne (b. Jugosławii i b. ZSRR) **Unią Europejską**, której Polska na powrót stanie się aktywnym członkiem, ale z ujemnym bilansem przepływów finansowych. Głęboko zreformowana Wspólna Polityka Rolna wraz z nową Polityką Spójności (o ile polityki te zostaną w ogóle utrzymane) staną się kanałami dystrybucji doświadczeń i nowych wzorców produkcji, innowacji i funkcjonowania sfery publicznej, a przestaną być w przypadku Polski ważnymi źródłami finansowania rozmaitych przedsięwzięć inwestycyjnych. Zjednoczona Europa będzie znacznie szerzej otwar-

ta dla mieszkańców wsi niż obecnie, a zaostrzająca się w wyniku objęcia granicami UE nowych krajów konkurencja na rynkach rolnych i żywnościowych będzie zmuszać producentów rolnych i wyrobów spożywczych do przyspieszonego podnoszenia jakości towarów.

Zarysowane powyżej procesy będą miały silne zróżnicowania **przestrzenne**. Tradycyjny wymiar tych zróżnicowań, o długich korzeniach historycznych, dzielący Polskę na osi wschód–zachód (a precyzyjniej: północny zachód – południowy wschód), oraz kształtujący się od 1990 roku podział na obszary metropolitalne i pozametropolitalne (który zastąpił istniejący wcześniej podział na miasto i wieś)⁶ w odniesieniu do obszarów wiejskich w wielu aspektach zostaną pogłębione. Pierwszy z tych wymiarów będzie polaryzował obszary wiejskie w sferze demografii, struktury agrarnej, wiejskiego krajobrazu oraz produktywności pracy w rolnictwie i szeroko rozumianej nowoczesności produkcji rolnej, drugi zaś – w sferze struktury społeczno-zawodowej, dostępu do urządzeń infrastruktury społecznej wyższego rzędu, poziomu dochodów ludności i jakości środowiska przyrodniczego. Dotychczasowe różnice w poziomie wyposażenia obszarów wiejskich w podstawową infrastrukturę społeczną i komunalną, na terenach pozametropolitalnych dotyczące także jakości środowiska przyrodniczego, będą się zmniejszać.

Obszary wiejskie będą podlegać dwóm przeciwstawnym procesom zróżnicowań przestrzennych: polaryzacji (płaszczyzna ekonomiczna i demograficzna) oraz wyrównywania (płaszczyzna społeczna, w tym wartości i zachowania religijne, a także przyrodnicza).

Trudno ocenić, czy zarysowana powyżej wizja jest optymistyczna, czy pesymistyczna – wydaje się ona raczej wizją osadzoną w szerszych realiach procesów społeczno-gospodarczych. Formułowanie takiej wizji jest oczywiście przedsięwzięciem dość ryzykownym, bowiem – jak wiadomo – jedyną pewną rzeczą w przewidywaniu przyszłości jest to, że będzie ono nietrafne. Pamiętając o tym zastrzeżeniu, można przewidywać, że polska wieś w ciągu najbliższych 20 lat będzie szybko nadrabiać długotrwałe zapóźnienie, podobnie jak działo się to w przypadku największych miast, w których po 1990 roku dokonały się przyspieszone procesy metropolizacji. Wieś będzie się stawać coraz bardziej atrakcyjnym miejscem do życia, oferującym wysokie walory środowiska, dostępność do infrastruktury społecznej i komunalnej oraz zapewniającym godziwe dochody z pracy i/lub systemu opieki społecznej.

⁶ G. Gorzelak, *Czynniki i wymiary regionalnych zróżnicowań Polski*, [w:] A. Górny, P. Kaczmarczyk, M. Lesińska (red.), *Transformacje. Przewodnik po zmianach społeczno-ekonomicznych w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2016.